mieszczańskie wesele

Kolekcja:	Wielkopolanie na ślubnym kobiercu
Muzeum:	Muzeum ślubu
Właściciel:	wolnomariusz





Datowanie:	1930
Miejsce pochodzenia:	Polska
Stan eksponatu:	Nie określono
Opis:	Tym razem mieszczańskie wesele. Przyjęcie w domu. Mieszkanie w Poznaniu przy ulicy Żupańskiego - **25.10.1930** Weselnicy (widoczni) w liczbie 24. Wszyscy w jednym pokoju ale stół weselny zapewne rozciągnięty przez szerokość całego mieszkania. Odległość pomiędzy nakryciem (filiżanki) sugeruje, że w tym stylu, dla wszystkich zastawiony stół przybrał niebywałych rozmiarów jak na mebel ustawny w mieszkaniu. Na dwunastu biesiadników - jeden ksiądz. Czy to były sztywne proporcje? A może jeden z księży, to ktoś z rodziny? A drugie może - to ksiądz z parafii młodej, drugi z parafii młodego? Na zupełnie pierwszym planie - zgaduję; dwie panie Babcie i Dziadek. U boku młodych z jednej i z drugiej strony duchowni. Na tych pozycjach zwykło się sadzić przy stole Rodziców. Czy na tym weselu zabrakło najbliższych? Czy to powód zaproszenia do domu? Czy jest w tym mieszkaniu jeszcze jeden pokój, pokoje przeznaczone na weselne tańce, muzykę, zabawę? **Krysia Urbanowicz** Ale pamiątka :) **Maugo Maugo** piękna fota, wielbię też te śledztwo, które uruchamiamy patrząc na zdjęcie, to, ile się domyślamy - cudo! **Adam Figaj** śledztwo wspomniane, to wytrawna zabawa, a zarazem podróż tam gdzie się jeszcze nie było. Fotografie to tajemniczy zwiastun przeszłości. Zatrzymany obraz podpowiada, że należy pamiętać :) **Izolda Izolda** Cudowne **Maugo Maugo** zapraszam na www.amw.org.pl, to miejsce naszego projektu digitalizacji zbiorów, gorsze technicznie, artystycznie też, ale jakże ciekawe zdjęcie muzykantów z Grójeckiego, sygnatura AMW_IV_001_33_2k - grójeckie Na weselu kuzynki w Warszawie, na ul. Pańskiej, przed II wojną. Gra Stanisław i Aleksander Staniszewscy z Miechowic

Krysia Urbanowicz Obejrzałam. Trochę "kontuzjowane" ale cenne :)

Danuta Mitosek-Sabbo Nie na wszystkich weselach w domu były tańce... Czasem goście siedzieli w dwóch pokojach, drzwi były otwarte, a matki młodej pary krążyły z talerzami. Chodziło o to, żeby było wesoło i razem, niekoniecznie hucznie.

Danuta Mitosek-Sabbo Nie było to takie trudne, pokoje były w amfiladzie.

Julitta Surmacka Towarzystwo eleganckie, panie ufryzowane!

Fragment rozmowy o fotogrfii ślubnej - cytat ze stron powieści "Staruszek ślub"